

RODZINA

NR 4 (1903) 2022 r. • MIESIĘCZNIK KATOLICKI • CENA 2 ZŁ NR INDEKSU 374776 • PL. ISSN 0137-8287



Jezus Chrystus z trzcina i koroną cierniową w ręku. Obraz Jana Styki (1858 – 1925)

Matka Boża Tęskniąca



Obraz Matki Bożej Tęskniącej – autorem jest nieznanymi malarz sprzed 300 lat (fot. Przemysław Jahr, Powsin)

Tęsknię bardzo – to cierpienie, które mi podpowiada, że wiem za czym tęsknię. Tęsknię do bólu, kiedy mi brakuje Ciebie, choć wiem, że tak być musi, to jednak tęsknię. Wybiegłabym na świat z prośbą, by mi Ciebie oddał i więcej nie zabierał. A przecież rozumiem, że Ty byłeś dla świata, a nie świat był dla Ciebie. Dlaczego więc coś się we mnie buntuje? Tak, to matczyne serce nie może pojąć Twego oddalenia. To nie ja. Ja wiem, żeś Ty Wysłannik Ojca i Bóg w jednej Osobie. Musisz nauczać i prosisz, by świat był inny. Obojętny ten świat, Synku, a nawet groźny. Boję się. Sama do siebie szepczę: Uważaj, Synku. Wiem, że mnie usłyszysz, nawet gdybyś był daleko ode mnie, to usłyszysz. O, jakże pragnęłabym dotknąć Twoich rąk. One mnie zawsze umacniały. Dotknąć Twoich szat, jak wtedy, kiedy byłeś mały i cieszyłeś się, gdy Cię ubierałam. Patrzyłam na Twoje umęczone stopy i widziałam w nich małe stopy dziecka, ufne Dziecka, ja-

NASZA OKŁADKA

Jezus Chrystus z trzciną i koroną cierniową w ręku. Atrybuty Męki Pańskiej odsyłają widza do Misterium Męki Pańskiej. Także szkarłatny kolor szat Zbawiciela symbolizuje Jego Mękę. Obraz ten namalował Jan Styka w 1925 roku tuż przed śmiercią, jest więc jedną z ostatnich prac, jaka wyszła spod pędzla tego wybitnego Artysty (zmarł w czerwcu 1925 roku).

(Obraz, bez ram, prezentowany w Domu Aukcyjnym PolSwiss Art)

kim byłeś. A Oni Cię nie rozpoznali, nie uwierzyli. Okrutni, a Ty im wybaczyłeś. A teraz jesteś znowu między nimi. Mój Syn, moje całe Szczęście. Czy teraz Ci uwierzą? Czy uwierzą Zmartwychwstałemu?



Królestwo Boże

(Wikipedia)

Twój cud

Chrystusa Zmartwychwstałego witajcie!

Prawdziwie Zmartwychwstał dziś Pan!

Z radością i śpiewem powtarzajcie „Cud Boski dla życia nam dan”, jak wieńcem otoczcie Go wkrąg.

Spełniły się słowa prorocze znów z wiarą prowadzi swój lud.

Pokonał ciemności złe moce, Pokazał, co może Bóg.

To było tam, w Jerozolimie a może być nawet dziś.

Uwierzysz w Chrystusa – masz życie, bo możesz z Nim razem być.

(m.)

Palmowa – Wierzbna – Kwietna

Niedziela Palmowa – w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego zwana „Drugą Niedzielą Męki Pańskiej” i szóstą niedzielą Wielkiego Postu – jest świętem przypadającym siedem dni przed Wielkanocą. Rozpoczyna ona najważniejszy i najbardziej uroczysty okres w roku liturgicznym Kościoła: Wielki Tydzień, czas na bezpośrednie przygotowanie się do Zmartwychwstania naszego Pana. Należy tu przypomnieć, że w tradycji ludowej Niedziela Palmowa nosiła też nazwę Kwietnej lub Wierzbnej.



Tego dnia Liturgia Kościoła wspomina uroczysty, triumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy, o którym piszą wszyscy czterej Ewangelisti (Mateusz, Marek, Jan i Łukasz). Wjeżdżającego do Jerozolimy na osiołku Pana Jezusa witały wówczas tłumy, które słały Mu drogę płaszcami i zielonymi gałązkami, radośnie wołając „Hosanna Synowi Dawidowemu”.

Można powiedzieć, że Liturgia Niedzieli Palmowej jest rozpięta między dwoma momentami: Między radosną procesją z palmami a czytaniem podczas Mszy świętej, zgodnie z wielowiekową tradycją, opisu Męki Pańskiej. W murach Jerozolimy bowiem, przed ponad 20. wiekami zabrzmiały dwa okrzyki: radosne *Hosanna!* i okrutnie tragiczne *Ukrzyżuj!*

Uroczystości kościelne rozpoczynają się od obrzędu poświęcenia palm, które wierni przyno-



(Foto: wikipedia.org. Polska Times)

szą tego dnia do świątyni oraz procesji do kościoła.

Zwyczaj święcenia palm pojawił się około VII wieku we Francji, natomiast procesja swój początek wzięła z Ziemi Świętej, gdzie w Jerozolimie starano się dokładnie powtarzać wydarzenia z życia Jezusa Chrystusa.

Jako ciekawostkę historyczną podamy, że już za czasów panowania w Polsce króla Zygmunta III Wazy (1587 – 1632) odbywały się w Wielkim Tygodniu przedstawienia pasyjne. Aktorzy chodzili po miastach i wioskach odtwarzając misterium Męki Pańskiej.

Święte Triduum Paschalne

Pascha – razem z Nim przechodzimy od śmierci do życia. To jest cała treść Triduum Sacrum.

Triduum Paschalne (łac. *Triduum Sacrum*) to trzy święte dni poświęcone przeżywaniu tajemnicy Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa. Stanowi ono szczyt całego roku liturgicznego. Rozpoczyna się w Wielki Czwartek wieczorem od celebracji Mszy Wieczery Pańskiej, kończy zaś niezporama Niedzieli Wielkanocnej.

Wielki Czwartek Msza Wieczery Pańskiej rozpoczynająca obchód Triduum Paschalnego jest sprawowana w Wielki Czwartek wieczorem na pamiątkę Ostatniej Wieczery, którą Chrystus spożył z Apostołami przed swoją Męką i Śmiercią. Ustanowił wówczas dwa sakramenty: Eucharystię i Kapłaństwo. W Wielki Czwartek dokonuje się obrzęd umycia nóg wybranym parafianom. Ma on znaczenie symboliczne, oddaje bowiem służebny charakter kapłaństwa i realizację Chrystusowego testamentu „wzajemnej miłości”. To zwyczaj nawiązujący do umycia nóg Apostołom przez samego Chrystusa w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczery, a ma swoje korzenie w słowach Jezusa, zapisanych przez św. Jana: *Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.* (J 13, 15). **Jezus nieustannie nam służy i obmywa nas z grzechów. Pełen pokory gest jest dla nas przykładem i wezwaniem do naśladowania.**

Na zakończenie Mszy Świętej przenosi się Najświętszy Sakrament do odrębnego ołtarza adoracji, zwanego według polskiej tradycji Ciemnicą. Miejsce to (według polskiej pobożności) ma przenieść nas duchowo do więzienia, w którym Chrystus oczekiwał na wyrok. Od tej chwili aż do wieczora w Wielką Sobotę, w kościołach milkną dzwony i organy, a odbywają się drewniane kołatki.

Wielki Piątek jest pamiątką Męki i Śmierci Jezusa, jest dniem najgłębszej żałoby. Jezus jest pojmany i uwięziony. Uczestniczymy w cierpieniu Chrystusa przez post ścisły, który jest znakiem współmierania z Chrystusem, oraz przez szczególne zatroskanie o modlitwę i jałmużnę. Wieczorem odprawiana jest liturgia Męki Pańskiej, która upamiętnia tamte wydarzenia. Msza jest długa, ale bardzo bogata i piękna. Centralnym jej punktem jest adoracja Krzyża. Warto tego dnia odkryć na nowo krzyż, który wisi na ścianie w naszym domu. Często nie zwracamy na niego żadnej uwagi,



Ukrzyżowanie Chrystusa, 1768, *Johann Georg Ernst* (1703 – 1774), Kościół św. Mikołaja w Byczynie (Muzeum Śląskie)

*Był wieczór Paschy: w milczeniu głębokim
Siedli napoju pożywać i jadła.
Chleb w obie ręce wziął i kielich wina
I zadumany w twarze uczniów patrzy (...)
Pierwsi pić mieli z Kielicha Miłości,
Pierwsi pożywać mieli chleb Żywota.*

Wieczera Pańska. *Lucjan Rydel* (1870 – 1918)

a tymczasem jest to ważny znak naszej wiary. **Być może jest to szczególna okazja, by krzyż ten przyozdobić, zapalić przed nim świecę albo w jakiś inny sposób podkreślić jego wyjątkowe znaczenie, bo właśnie krzyż stanowi główny punkt odniesienia tego dnia.**

Z ciemnicy przynosi się Najświętszy Sakrament i wiernym udziela się Komunii. Obrzędy kończą się przeniesieniem Eucharystii do Bożego Grobu i adoracyjnym czuwaniem. Surowy charakter wystroju wnętrza kościoła podkreśla pokutny charakter dnia.

W Wielki Piątek odprawiane jest nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W wielu kościołach rozpoczyna

się ono o godzinie 15, gdyż właśnie około tej godziny, wedle przekazu Ewangelii, Jezus zmarł na Krzyżu.

Wielki Piątek jest dniem skupienia, powagi, zadumy i gorliwych praktyk religijnych.

Wielka Sobota to czas wielkiej ciszy i skupienia po Śmierci Pana Jezusa, to czas oczekiwania na Jego Zmartwychwstanie. Wierni adorują Najświętszy Sakrament umieszczony w Grobie Pańskim. Zgodnie z polskim obyczajem przy symbolicznym grobie czuwa warta – ministranci, harcerze, strażacy w galowych mundurach.

Tradycją Wielkiej Soboty jest święcenie pokarmów wielkanocnych: chleba – na pamiątkę tego, którym Jezus nakarmił tłumy na pustyni; mięsa – na pamiątkę baranka paschalnego, którego spożywał Jezus podczas uczty paschalnej z uczniami w Wieczerniku oraz jajek, które symbolizują nowe życie. Księża święcą te pokarmy, które są przeznaczone na świąteczny stół. Tym samym w Kościele katolickim kończy się czas postu.

Wigilia Paschalna, sprawowana w sobotę wieczorem, należy już do Niedzieli Zmartwychwstania i jest najbardziej uroczystą Mszą świętą. Całą liturgię Wigilii Paschalnej sprawuje się w szatach koloru białego, jako znaku radości przejścia ze śmierci grzechu do życia łaski. Jest ona punktem kulminacyjnym Triduum Świętego, a więc najważniejszą uroczystością Kościoła. Tego dnia w kościołach święcony jest ogień, pascha i woda chrzcielna.



*Zasię przywiódlszy na puste Go wzgórze,
Co od głów trupich zowie się Golgota,
I zdjąwszy suknie – w królewskiej purpurze
Gwoli igraszki lśnił Monarcha świata,
Na krzyż przybili krwawą ręką kata.*

Golgota. [fragm.] z poematu
Jana Kasprowicza (1860 – 1926) pt. Chrystus

**Z prac Biskupa
Wiktora Wysoczańskiego**

W trosce o zachowanie nienaruszonego depozytu wiary (19)

Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze, w Austrii ogłoszono w lipcu 1870 roku, że konkordat przestał obowiązywać. W świetle tego faktu wydawać by się mogło, że w Austrii szeroko rozwinie się ruch starokatolicki, zwłaszcza w klimacie żywego jeszcze oburzenia z powodu potępienia przez papieża Piusa IX Konstytucji austriackiej z dnia 21 grudnia 1867 roku.

Kiedy jednak duchowieństwo rzymskokatolickie po części podporządkowało się, a stanowisko władz państwowych uległo zmianie, położenie starokatolików stało się trudne, ale bynajmniej nie oznaczało to rezygnacji. Protest trwał dalej, przede wszystkim w sferach mieszczkańsko – liberalnych. Do księdza I. von. Döllingera napływały liczne pisma, w których wyrażano aprobatę dla jego postawy wobec uchwał soborowych. W 1871 roku w wielu miastach powstały komitety (między innymi w Wiedniu. Varnsdorf i Ried), które wydelegowały swoich przedstawicieli na I Kongres Starokatolików w Monachium (1871). Po powrocie z Monachium delegaci ci przystąpili do organizowania własnych starokatolickich parafii.

(cdn.)



(Grób Jezusa wielk. gify)

Wielkanocny wiosenny spacer parkowymi alejkami

Ten park może zauroczyć. Warto tu odnaleźć spokój, czas na refleksję w czasie Wielkanocnych świąt i przybliżyć się sercem do przyrody – dzieła Bożego. Szum kaskadowego strumienia, nawoływania dzikich kaczek, dostojność białych łabędzi i biel kwitnących krzewów rododendronów oraz całe bogactwo odcieni zieleni nie tylko przybrzeżnych szuwarów i wszechobecnych traw, przywodzi na myśl obrazy raj. Poznajmy też trochę historii powstania tego parku, który jest – jak mówią – warszawskim młodszym bratem paryskiego Lasku Bulońskiego. Oto on: Park Paderewskiego (inaczej Park Skaryszewski).

Kiedy obszar Warszawy obejmował lewą stronę Wisły i nie było jeszcze mostu księcia Józefa Poniatowskiego (budowanego w latach 1904 – 1914 jako Most Mikołajewski), łączącego lewy brzeg rzeki z prawym, ani też ekskluzywnej dzielnicy nazwanej Saską Kępą, po prawej stronie Wisły rozpościerały się olbrzymie połacie ziemi, będące dawnym rozlewiskiem Wisły, której nieregulowany przebieg tworzył w tym rejonie mokradła i wyspy. Jedną z takich wysp była Saska Kępa, na której znalazła się później osada o tej nazwie, a w pobliżu funkcjonowały osady (wsie) Kamion i Skaryszew. Kiedy w XIX wieku ustatkował się poziom i bieg Wisły, w tym miejscu znajdowało się pastwisko miejskie, zwane Skaryszewskie. Nazwa wzięła się stąd, że mieszkająca tam ludność współpracowała z rynkiem bydła w Skaryszewie.

Nazwa wsi Kamion (obecnie Kamionek) kojarzy się nam z miejscem, gdzie odbyły się elekcje 2 królów polskich: Henryka Walezego (1573) i Augusta III (1733). Tak, to prawda. I to właśnie tutaj, na wielkim tarasie zalewowym Wisły, który znajdował się wówczas (jak już wspomnieliśmy) poza granicami miasta, powstał w jego otulinie park – jeden z najpiękniejszych parków Warszawy – Park Skaryszewski, zwany też Parkiem



Ignacego Jana Paderewskiego. Jak do tego doszło, posłuchajmy: Park Skaryszewski imienia Ignacego Jana Paderewskiego powstał w latach 1905 – 1916 na powierzchni 55,5 ha (tereny dawnych łąk wsi Skaryszew), według projektu ówczesnego ogrodnika miejskiego Warszawy, który odebrał staranne wykształcenie we Francji i Anglii, Franciszka Szaniora (1853 – 1945).

Spytacie, skąd się wziął taki pomysł, żeby tam, na takich nieużytkach, powstał park? Otóż inicjatywa utworzenia parku wyszła w 1905 roku od proboszcza parafii pw. św. Stanisława w Kamionie. Chciał on zwalczać panoszące się

w okolicach bezrobocie za pomocą prac publicznych, na przykład przy zakładaniu parków. Do współpracy zaprosił znanego architekta krajobrazu i dyrektora ogrodów miejskich, znanego już ze swych prac w całej Warszawie, pana Franciszka Szaniora (studiował w Paryżu, stąd zapewne podobieństwo do paryskiego Lasku Bulońskiego), który opracował projekt parku i przedstawił go władzom miejskim. Projekt ten zo-

stał zatwierdzony i przekazany do realizacji. Park zaczął powstawać od 1906 roku na obszarze 55,5 ha, pomimo protestów mieszkańców Saskiej Kępy (znajdowało się tam wówczas około 20 gospodarstw wiejskich, a mieszkańcy na podmokłych łąkach wypasali swoje zwierzęta domowe). Główne prace skierowano na organizację stawów, osuszano bagna i tereny pastwiska. Wykopano dwa sztuczne stawy (Staw Kajakowy i Staw Łabędzi), a pozyskana w ten sposób ziemia posłużyła do usypania wzniesień. Na Jeziorku Kamionkowskim wybudowano służbę, by można było kontrolować poziom wody w rejo-

alejkami

nie parku. We wschodniej części, i na usypanej górze powstał sztuczny wodospad, zrealizowano też place zabaw i przystanie wioślarskie. W 1918 roku powstało nowoczesne boisko. W ogóle park zachwyca całą siecią tajemniczych ścieżek, sztucznych jeziorzek i kanałów o łącznej powierzchni 11,5 ha. Samo Jeziorko Kamionkowskie (będące starorzeczem Wisły) zajmuje 8 ha.

W 1926 roku otwarto prześliczny, zachwycający do dnia dzisiejszego ogród różany (rosarium), a w nim, w centralnym miejscu wśród róż stanęła w 1927 roku na marmurowym postumencie rzeźba zwana Tancerką, dłuta mistrza Stanisława Jackowskiego (1887 – 1951), autora między innymi pomnika Jana Kilińskiego na Podwalu.

Stacja Kolei Jabłonowskiej (nie istniejąca już dzisiaj) w pobliżu parku, na ul. Zamoyskiego nosiła również nazwę: Park Paderewskiego. Park był pieczołowicie zadbany i całkowicie ogrodzony (jeszcze tuż po zakończeniu wojny). Po wojnie park i przystanek



kolejki odzyskały swoją dawną nazwę: Park Paderewskiego (tak był opisany na planach).

Park zawiera w sobie całe bogactwo drzew, krzewów i rozmaitych roślin. W jego zakamarkach można znaleźć wytchnienie w czasie upałów, ukryć się w pergolach. W naturalną strukturę parkową weszły także rzeźby, miejsca pamiątkowe, często odwiedzane nie tylko przez polskich turystów, ale i przez gości zza granicy. Kiedy oglądamy i podziwiamy fotografie prezentujące Lasek Buloński w Paryżu (846 ha),



(Foto: Park Skaryszewski, Alina Zieniewicz, praca własna: Twitter, wikipedia)

nieodparcie nasuwa się nam porównanie z naszym, warszawskim Parkiem Skaryszewskim. Te same szerokie aleje spacerowe, kręte ścieżki, układ rosarium, kłaniające się wodzie sitowia i lilie wodne, a w nich łabędzie. Widoki prawie nasze, polskie. Naprawdę, Warszawa może się poszczycić pięknym parkiem po prawej stronie Wisły – Laskiem Bulońskim, tylko w nieco mniejszym wydaniu.

Współcześnie granice Parku Skaryszewskiego wyznaczają: Aleja Zieleniecka (początek tuż przy Teatrze Powszechnym), wzdłuż błoni Stadionu Narodowego, Aleja Waszyngtona (w pobliżu ronda Waszyngtona) oraz południowa linia brzegowa (w pobliżu ulicy Kinowej), a także Aleja Wedla (przy jeziorze Kamionkowskim), mająca (za plecami) zabudowania Fabryki Wedla, Konkatedrę Bożego Ciała (Sanktuarium Matki Boskiej Zwycięskiej na Kamionku, zespół nowych bloków mieszkalnych, łącząc się dalej z ul. Międzynarodową).

Obszar Parku robi wrażenie i napawa dumą nie tylko mieszkańców Pragi i Saskiej Kępy, ale i całej Warszawy. Na pewno może konkurować z Parkiem Łazienkowskim w Warszawie.

(m.)

LIST PASTERSKI

Na Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego AD 2022

*Chrystus (...) przez swoją śmierć,
zniweczył śmierć naszą
i zmartwychwstając
przywrócił nam życie.*

(Fragment Prefacji Wielkanocnej z Liturgii Mszy
Świętej Kościoła Polskokatolickiego)

Umiłowani, Siostry i Bracia w Chrystusie Jezusie, Panu naszym!

Po tragicznych wydarzeniach Wielkiego Piątku, gdy wydawało się uczniom Pana Jezusa, iż wraz ze śmiercią Mistrza na krzyżu, chwałę odniosło „królestwo śmierci”, nadeszła noc, która poprzedziła „trzeci dzień” – noc ta stała się dla chrześcijan nocą jasności.

Zanim nastał poranek Chrystus zmartwychwstał i wyszedł z grobu. Ta noc na zawsze zapisała się nie tylko w historii chrześcijaństwa, ale także w historii ludzkości. Zmartwychwstanie Pana naszego Jezusa Chrystusa jest dobrą okazją do refleksji nad tajemnicą powstania Jezusa z martwych, a także skłania do refleksji nad sensem życia współczesnego człowieka, który zmagają się każdego dnia z problemami, które niesie ze sobą życie.

Najmilsi!

Wiara w zmartwychwstanie Pana naszego Jezusa Chrystusa ma dwa odniesienia: pusty grób oraz chrystofanie, czyli ukazywanie się Jezusa po zmartwychwstaniu uczniom.

Niewiasty, które rano w Dzień Zmartwychwstania udały się do grobu, w którym w Wielki Piątek złożono ciało Jezusa, spostrzegły dwóch mężczyzn w lśniących szatach, którzy zauważywszy, iż szukają Jezusa, zwrócili się do nich słowami: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj, zmartwychwstał” (Łk 24, 4-6). To one stały się pierwszymi, które zwiastowały zmartwychwstanie Chrystusa (por. Łk 24, 9-10). Przyniosły Apostołom radosną nowinę o życiu. Apostołowie Piotr i Jan udali się do grobu Pana i znaleźli pusty grób (por. J 20, 2-8), który świadczył o tym, iż Chrystus odniósł zwycięstwo nad śmiercią.

Ważne jest także to, co stało się potem. Zmartwychwstały Pan najpierw ukazał się kobietom, które przyszły namaścić wonnymi olejkami Jego ciało. Wyszedł im naprzeciw i powiedział: „Witajcie (...). Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie Moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą” (por. Mt 28,



Jezus Zmartwychwstały

(tvrepublika)

9-10). Takie spotkania Zmartwychwstałego Pana z Apostołami i wierzącymi w Niego ludźmi miały miejsce między innymi w drodze do Emaus, potem gdy uczniowie poznali Pana przy łamaniu chleba oraz w Wieczerniku, gdy Chrystus spożywał z uczniami rybę, a także podczas podróży Szawła do Damaszku, kiedy to Pan oślepił go blaskiem Swojego przyścia. Zmartwychwstały Pan Jezus zawsze przynosi życie. Jezus jest Życiem i przynosi człowiekowi życie.

Umiłowani, Siostry i Bracia!

Chrystus, który pokonał grzech, pokonał śmierć i objawił moc Zmartwychwstania (por. III Prefacja na Niedziele Zwykłe w: Liturgia Mszy Świętej Kościoła Polskokatolickiego), w tym radosnym dniu, w którym obchodzimy pamiątkę tego wielkiego wydarzenia, stawia przed nami pytanie: „Czy pamiętamy o życiu?” Nie tylko o własnym życiu, ale także o życiu każdego człowieka, którego spotykamy na drodze naszego życia. Czy nasze postawy nie godzą w naszych bliźnich i czy nie stanowimy dla nich zagrożenia?

Zastanówmy się, czy zrobiliśmy wszystko, żeby nieść życie, tak jak to czynił nasz Pan Jezus Chrystus? Czy jesteśmy solidarni z innymi w niesieniu pomocy ludziom chorym i cierpiącym? Czy stosujemy się do zaleceń służb sanitarnych? Jako chrześcijanie – naśladując Jezusa – zawsze nieśmy życie.

Drodzy Bracia w Chrystusowym Kapłaństwie! Umiłowani, Siostry i Bracia!

Kapłaństwo to odpowiedzialna służba Jezusowi i Kościołowi. Pamiętajmy, że jesteśmy przeznaczeni do królowania z Bogiem w wiecznej szczęśliwości, przeżyjmy Wielkanocne święta w Bożym Pokoju i radości.

Na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego życzę Czcigodnym Księżom, Ich Najbliższym i Parafianom daru umocnienia w wierze i miłości.

W tych świątecznych chwilach łączymy się w sposób szczególny z Biskupami, Kapłanami, Diakonami, Siostrami i Braciemi z Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie, życząc zdrowia i wszelkiej pomyślności. Trwamy z Nimi w jedności świętej wiary i moralności. Z serca płynące życzenia kierujemy do Braci i Sióstr z Kościołów starokatolickich zjednoczonych w Unii Utrechckiej. Niech Pan Bóg pogłębi w Waszych sercach nadzieję na lepsze jutro.

Wszystkim Siostram i Braciom, Ich Rodzinom i wszystkim chrześcijanom życzę Bożego błogosławieństwa, życia w pokoju i zdrowiu.

W tym trudnym czasie, jaki nas wszystkich doświadczają, otwórzmy nasze serca na drugiego człowieka. Szczególnie teraz okażmy wzajemną życzliwość, służąc pomocą, dobrą radą, modlitwą i dobrym słowem.

Zapewniam o pamięci w codziennej modlitwie i prośbę Dobrego, Kochającego nas Boga o Jego łaski dla nas wszystkich.

Od pustego grobu Chrystusa z nadzieją patrzymy w przyszłość i nie bójmy się iść w przyszłość, ponieważ jest z nami zawsze Jezus. On nam dzisiaj mówi: „Bądźmy odważni: Jam zwyciężył świat” (J 16,33).

Z okazji Uroczystości Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa z serca Wam błogosławię:

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Bp Wiktor Wysoczański

Zwierzchnik Kościoła Polskokatolickiego w RP

Wielkanoc AD 2022

*Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał.
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.
Alleluja, Alleluja!*

*Król niebieski k'nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał.
Po śmierci się nam pokazał.
Alleluja, Alleluja!*

Pieśń religijna z 1526 r., hymn, fragm. autor nieznan

Zanim wynaleziono pocztę elektroniczną

Wielkanocne życzenia na archiwalnych kartach pocztowych mają swój urok



(Głos Wielkopolski)



(Podkarpacka Historia)



(Dziennik Bałtycki)



Wesołych Świąt.



(Dziennik Bałtycki)



VII Ekumeniczna Pielgrzymka do Świętego Huberta w Strzyżewie

Do księdza plebana Dać znać dodał pan Sędzia – żeby jutro z rana Mszę miał w kaplicy leśnej; króciuchna oferta / Za myśliwych, msza zwykła świętego Huberta.

(III, 760-763, Pan Tadeusz, Adam Mickiewicz)

W dniu 29 października 2021 roku o godzinie 17, jak co roku została odprawiona uroczysta Msza Święta Hubertowska. W zabytkowym kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. bpa Huberta Mszę świętą celebrował ks. infułt Julian Kopiński, proboszcz tutejszej parafii.

Wzięli w niej udział myśliwi i sympatycy łowiectwa, leśnicy, hodowcy koni, drobiu, pszczelarze oraz licznie zgromadzeni parafianie. Reprezentowane były poczty sztandarowe z okolicznych Kół Łowieckich.

Ołtarz przyozdabiały trofea łowieckie i bukiety kwiatów. W czasie Liturgii ustawiono sztandary

wokół ołtarza. Homilię wygłosił Ksiądz Proboszcz. Kaznodzieja nawiązał do praktyk łowieckich, pracy leśnika i do tradycji chrześcijańskich, które wpisują się w obchody tego corocznego święta. Ks. Proboszcz podkreślił, że jest to dzień, który bardzo mocno zakorzenił się w historii życia myśliwych, leśników, jeźdźców, hodowców koni i pszczelarzy, którzy bardzo kochają przyrodę. Wspomnił też o postaci św. Huberta. W swojej homilii Mówca pięknie połączył opisy przyrody naszego regionu z naturalnymi walorami tutejszych lasów, tak bardzo zasobnych w zwierzyną łowną.

Organizatorzy zadbali o uroczystą oprawę i wzniosły charak-

ter uroczystości, który był prawdziwym duchowym przeżyciem dla wszystkich uczestników.

Po Mszy świętej Ks. Proboszcz podziękował wszystkim zebrany za wspólną modlitwę, przekazując zarazem słowa uznania pod adresem leśników, myśliwych, hodowców koni i drobiu, pszczelarzy, i zaprosił obecnych na uroczystości do kultywowania tej pięknej tradycji i modlitwy ku czci św. bpa Huberta. Pragnieniem wszystkich było, by spotykać się częściej w pięknym kościele w Strzyżewie, toteż Ks. Proboszcz i zarazem Kustosz tego miejsca zaprosił Gości i Parafian na obchody tej pięknej uroczystości już za rok.

Z okazji dnia Św. Huberta serdeczne życzenia niech przyjmą wszyscy Obecni i Ich Bliscy oraz Ci, którym patronuje św. bp Hubert. Niech Bóg i Bór Darzy!

Dzień Św. Huberta. Wspólne pamiątkowe zdjęcie przed głównym ołtarzem strzyżewickiej świątyni



W klatce

(Opowiadanie)

Działo się to dawno temu w małym mieście, w Nowej Anglii. Pewien duchowny o imieniu Georg przyniósł do kościoła starą, pogiętą i zarzewiałą klatkę na ptaki. Ku zdziwieniu zgromadzonych w świątyni wiernych, duchowny postawił klatkę na ambonie i zaczął mówić:

„Szedłem wczoraj przez miasto i zobaczyłem małego chłopca idącego w moim kierunku i wymachującego tą klatką na ptaki. Na dnie klatki leżały drżące z zimna i strachu trzy dzikie ptaszki. Zatrzymałem się i zapytałem chłopca:



(nauka – biologia – ptaki)

– Co tam masz, synu? Chłopiec odpowiedział mi, że niesie kilka zwyczajnych szarych ptaków.

– Po co ci one? Co zamierzasz z nimi zrobić? – zapytałem.

– Chcę wziąć je do domu i pobawić się nimi – odpowiedział i dodał – Podokuczam im trochę, później powyrywam im pióra, żeby je przestraszyć. Będę się dobrze bawił.

– Ale prędzej czy później znudzą ci się te ptaki. A wtedy co zrobisz? – dopytywał się duchowny, nie wierząc w to, co usłyszał.

– No, mam koty – powiedział mały chłopiec. One lubią ptaki, więc zaniosę je im.

Duchowny milczał przez chwilę.

– Ile chcesz za te ptaki, synu?

– Co? Chyba pan nie chce tych ptaków? To tylko szare, polne ptaki. Nawet nie śpiewają i nie są ładne?

– Ile? – powtórzył pytanie duchowny.

Chłopiec zmierzył duchownego, jak gdyby był on szalony i odpowiedział: – 10 dolarów!

Duchowny bez słowa sięgnął do kieszeni, wyjął dziesięciodolarowy banknot, a następnie wręczył go chłopcu. Chłopak wziął banknot

i w mgnieniu oka zniknął zostawiwszy klatkę z ptakami. Duchowny delikatnie doniósł klatkę do końca alejki, gdzie rosnęło drzewo i było jeszcze trochę trawy. Położywszy klatkę na ziemi, otworzył drzwiczki i ostrożnie uderzając o szczebelki zachęcał ptaki do wyjścia, uwalniając je. To właśnie wyjaśniło, dlaczego klatka znajdowała się na ambonie. I wtedy duchowny opowiedział taką oto historię, którą tu przytoczymy:

„Pewnego dnia szatan i Jezus mieli rozmowę. Szatan właśnie wrócił z Edenu i chwalił się, że właśnie złapał cały świat ludzi tam na dole, bo zastawił na nich pułapkę, zwabiając ich.. – Wiedziałem – chwalił się – że nie będą mogli się oprzeć. Mam ich teraz wszystkich!

– Co zamierzasz z nimi zrobić? – zapytał Jezus.

– No, zamierzam się nimi pobawić. Nauczę ich, jak się żenić, wychodzić za mąż, a potem się rozwodzić, jak kłamać, nienawidzić i wykorzystywać siebie nawzajem. Ale będzie zabawa! – powiedział zadowolony z siebie szatan.

– A co zrobisz, kiedy skończysz? – zapytał Jezus.

– No, oczywiście zabiję ich wszystkich – odpowiedział dumnie szatan,

– Ile za nich chcesz? – zapytał Jezus.

– Chyba nie chcesz tych ludzi? Oni nie są dobrzy. Po co ich brać? Ty ich weźmiesz, a Oni Cię znienawidzą. Będą pluć na Ciebie, przeklinać Cię, aż w końcu Cie zabiją.

– Ile? – zapytał ponownie Jezus.

Szatan spojrział na Jezusa i zadrwił: – Całą Twoją krew, łzy i Twoje życie.

Jezus odpowiedział: WYKONANE!

I wtedy zapłacił cenę.”

Duchowny podniósł klatkę, otworzył drzwiczki i wyszedł z ambony.

(Oprac. na podstawie opowiadania nieznanego autora zamieszczonego w intern. *Adonai. pl pt. Szare, polne ptaki*)

Święta Zmartwychwstania Pańskiego

Niedziela Wielkanocna z Mszą Świętą Rezurekcyjną, odprowadziana o świcie dla uczczenia Zmartwychwstania Chrystusa, jest największym świętem chrześcijańskim. Najświętszy Sakrament w uroczystej procesji – pośród bicia dzwonów i pieśni wielkanocnych – trzykrotnie obnoszony jest wokół kościoła. Kiedyś rozpoczęciu Rezurekcji towarzyszył huk armat, dzisiaj – wybuchy petard na cześć Chrystusa Zmartwychwstałego i Jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią.

To największe święto Kościoła i wszystkich chrześcijan poza stosowną do swej rangi bogatą i piękną liturgią ma rozliczne zwyczaje domowe. Wszystkie łączy wspólna idea: jest nią radość i pochwała ciągle odradzającego się, niepokonanego życia, radość istnienia.

W Wielką Niedzielę, zaraz po Rezurekcji rozpoczyna się uroczyste śniadanie, czyli *święcone* – uczta w rodzinnym gronie. Ucztę wielkanocną poprzedza ceremonia dzielenia się poświęconym jajkiem, które jest symbolem życia, płodności i miłości, sił witalnych, atrybutem Świąt Wielkanocnych i pierwszym pokarmem na wielkanocnych stołach. Dzielimy się nim na znak miłości i przyjaźni, na zdrowie, szczęście i powodzenie. Polskie święcone zawsze służyło z obfitości, a stoły zadziwiały piękną dekoracją. Zdobiły je barwne specjały i jaja, mieniające się wszystkimi kolorami i wzorami oraz zielone gałązki bukszpanu, barwinku i borowiny.

Na wielkanocnym stole zawsze królował baranek z czerwoną chorągiewką – symbol Chrystusa Zmartwychwstałego.

– *Niegdyś święcone nazywano śniadaniem lub obiadem bez dymu. Znaczyło to, że składa się z przygotowanych wcześniej po-*



Baranek wielkanocny

(Prześlij Przepis)

traw, przyrządzonych do jedzenia na zimno lub tylko podgrzewanych. Mówiono, że w tak wielkie święto, jakim jest Wielkanoc, nie godzi się gotować ani rozniecać wielkiego ognia pod kuchnią.

Wielka Niedziela to czas przeznaczony na rodzinne biesiadowanie, a dopiero następnego dnia poświęcano na odwiedziny u dalszej rodziny.

Poniedziałek Wielkanocny, (lany poniedziałek) to czas radości, zabawy, psikusów, na które wszyscy czekają przez cały okres po-

stu. Dawniej chodzono po wsi z kogutem – symbolem sił witalnych i urodzaju. Kogutek był mile widzianym gościem w każdym gospodarstwie. Z czasem żywe zwierzęta zastąpiły gliniane i drewniane. W Wielkanocny Poniedziałek święci się pola. Gospodarze wyruszają w procesji na pola. Święcą je palmami nasączonymi wodą. Z tych palm robią krzyżyki i wbijają w ziemię, aby zapewnić sobie dostatek. To okazja do spotkań towarzyskich i rozmów, cieszenia się wspólnie spędzonym czasem i budzącą się do życia przyrodą.



Śmigus-dyngus

(Sokolka.tv)



Najciekawsze muzea pisanek w Europie

Pisanki to nieodłączny element Wielkanocy. Symbolizują odradzającą się przyrodę i nadzieję zmarłych. Kunszt ich wykonania i zdobienia możemy podziwiać w muzeach pisanek. Najstarsze pisanki pochodzą z X-XIII wieku. Znalaziono

je na wyspie Ostrówek. Jest ich siedem (trzy gliniane, cztery wapienne) i jak na pisanki przystało, są zdobione – namalowano na nich żółto-zielony szlaczek. Pisanki te są często prezentowane w Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu.

Petersburg, Rosja

Najdroższe pisanki na świecie są ze złota, kamieni szlachetnych, kości słoniowej i masy perłowej. Powstały w pracowni jubilerskiej Fabergé, stąd ich nazwa: jaja Fabergé. Zamawiali je carowie Aleksander III i Mikołaj II jako prezenty wielkanocne. Są bezcenne, a jeśli jakieś trafi na aukcję dzieł sztuki, może kosztować 15 mln. dolarów.



Kołomyja, Ukraina

To najbardziej znane muzeum wielkanocnych ozdób. Jest niezwykle już od wejścia. Zwiedzających wita ogromna, bo mierząca 13 metrów wysokości pisanka z drewna. Początkowo placówka, jako oddział Muzeum Sztuki Ludowej Huculszczyzny i Pokucia, prezentowała zbiory związane tylko z tą kulturą. Obecnie jest tu około 10 tysięcy eksponatów. Najwięcej z naszej części Europy, ale są także pisanki bardzo egzotyczne, między innymi z Peru, Egiptu, Cejlonu czy z Kenii.



Ciechanowiec, Polska

Początkiem zbiorów było prawie 1000 pisanek przekazanych tutaj Muzeum Rolnictwa przez małżeństwo, które zbierało je 35 lat. Dziś eksponatów jest drugie tyle. Zobaczymy tu każdą technikę zdobienia jaj (nawet pisanki haftowane i wykute w kamieniu), i to z całego świata.



Wielkanoc w tradycji i obyczajach

Święta Wielkanocne obfitują w tradycje i zwyczaje ludowe, z których wiele jest wciąż żywo kultywowana. Nadal święcimy pokarmy, malujemy pisanki, zanosimy palemki do kościoła i oblewamy się wodą w Lany Poniedziałek.

Czas Wielkanocy kojarzy się z wiosennym odradzaniem się przyrody, a więc nowym życiem, witalnością i świeżością. I właśnie od wielkich porządków, dających czystość i świeżość, w wielu domach rozpoczyna się i do dziś rozpoczyna przygotowania do świętowania. I nie chodzi tu tylko o to, by przygotować dom na przybycie gości i wspólne świętowanie. Sprzątanie przed Wielkanocą miało kiedyś charakter symboliczny – przejścia z zimy do wiosny. Często bielono ściany, okopcone przez dym z pieca ogrzewającego dom w trakcie zimy, porządkowano gospodarstwo i przyozdabiano izby. Ważne, by w porządkach uczestniczyli wszyscy domownicy.

Święcenie pokarmów należy do bardzo dawnych zwyczajów. Dzisiaj święcimy w kościele tylko symboliczne pokarmy, które mieszczą się w niewielkim, zazwyczaj wiklinowym koszyczku. Dawniej święcono wszystkie pokarmy, które miały zostać spożyte w czasie wielkanocnego śniadania. Układano je w większych koszach i zanoszono do kościoła lub święcono przy kapliczce, a nawet przed domostwem. Rozkładano dania na białych płachtach lub obrusach, by zostały poświęcone przez księdza, który przyjeżdżał specjalnie w tym celu do wsi. Wierzono, że taka



Bogato zastawiony stół, udekorowany dom to niejedynie tradycje wielkanocne, które kultywujemy do dziś
(Wielkanocny stół. Smaki Życia)

biała płachta ma moc ochrony przed piorunami, dlatego rozkładano ją przed domem, gdy nadchodziła burza.

Pisanki, jak w przeszłości, tak i dzisiaj są symbolem pomysłowości i przebudzenia do życia. Jajka jako symbol sił witalnych i rodzącego się życia widnieją na wszelkich wielkanocnych dekoracjach. Są nieodłączną częścią koszyka ze święconką. Wielkanocną tradycją w Polsce jest zwyczaj malowania jajek. Dawnej to wyłącznie kobiety zdobiły jajka na Wielkanoc, a mężczyznom nie wolno było nawet wchodzić do pokoju, gdzie je malowano. Kiedyś barwiono je tylko na kolor czerwony, bo według legendy Maria Magdalena, po Zmartwychwstaniu Chrystusa, radośnie spostrzegła, że wszystkie zakupione przez nią jajka zabarwiły się na czerwono. Dzisiaj barwi się je na różne kolory.

Pisanki, które dziś są głównie ozdobą świątecznego stołu, przed laty, jeśli zostały poświęcone, miały niezwykłą moc. Stosowano je w wiosennych obrzę-

dach związanych z wegetacją roślin, uprawą ziemi, zamażpójściem, hodowlą zwierząt, a także w medycynie ludowej.

Lany Poniedziałek. Tradycja polewania się wodą przetrwała do dzisiejszych czasów. W różnych regionach naszego kraju zwyczaj ten ma różne nazwy: śmigus-dyngus, lejek, oblewanka, polewanka, oblewany poniedziałek.

Pierwsza wzmianka o dyngusie na polskich ziemiach pochodzi z 1420 roku. Jest zawarta w uchwałach synodu diecezji poznańskiej: *Zabraniajcie, aby w drugie i trzecie święto wielkanocne mężczyźni kobiet, a kobiety mężczyzn nie ważyli się napastować o jaja i inne podarki, co pospolicie nazywa się dyngować, ani do wody ciągnąć...*

Mimo takich zakazów, ludzie na wsiach kultywowali tę zabawę. Oblewano się wzajemnie, czasem dosłownie litrami wody. Bo jak mówi stare powiedzenie:

*„Gdzie się woda leje,
tam się dobrze dzieje”.*

Palmy wielkanocne

Wykonywanie palm wielkanocnych, święconych w Niedzielę Palmową, ma bogate tradycje. Ich tworzenie to piękny zwyczaj, kultywowany przez pokolenia.

Wieczna zieleń to radość ze Zmartwychwstania

W Polsce do wykonania palm wielkanocnych używa się gałązek wierzby, symbolizującej odradzające się życie i zmartwychwstanie. Wierzono, że dobroczynne właściwości wierzby są jeszcze silniejsze, gdy do palmy włoży się rośliny „wiecznie zielone”, symbolizujące nieśmiertelność duszy, takie jak: gałązki borówek, bukszpan, barwinek, tuję czy, uważane za lecznicze, gałązki cisa. Całość przybrana kolorowymi wstążeczkami i papierowymi kwiatami ma podkreślić radość z faktu Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, a także z nadejścia wiosny.

Moc palmy wielkanocnej

W wielu ludowych wierzeniach przetrwał pogląd mówiący o tym, że gałązki wierzbowe święcone w Palmową Niedzielę posiadają szczególne moce. Jeszcze na początku XX wieku ludzie po wyjściu z kościoła uderzali się wzajemnie poświęconą palmą. Rytuał ten miał pobudzić siły żywotne uderzanego, dziewczętom przysporzyć urody, a chłopcom odwagi.

Gospodarze z poświęconą palmą obchodzili i kropili wszystkie budynki gospodarskie, by uchronić je przed nieszczęściem. Pogładzenie zwie-



(Świat Kwiatów)

rzęta palemką miało wypędzić choroby i sprawić, że będą dobrze się chowały. Wierzbowe „kotki” gospodarz mieszał z ziarnem siewnym, po czym podkładał je pod pierwszą skibę zaroanej ziemi.

Rybacy wplatali wierzbowe gałązki w sieci, aby ich łowy zawsze były obfite, a bartnicy wkładali je do uli, by zapewnić sobie dobry zbiór miodu i ochronić pszczoły przed chorobami.

Tradycja głosi, że dawniej w Niedzielę Palmową „połykano bagniątko, czyli bazie, wierząc, iż przyniesie to nie tylko zbawienie duszy, ale i pożytek w postaci dobrego zdrowia”.

Palmy zatknięte za

święty obraz miały chronić dom przed gromami w czasie burzy, a wszystkich domowników – przed złymi mocami, chorobami i nieszczęściem. Gałązki palmowe później spalano, a popiołem okadzano domy.

Palmy aż do nieba

Własnoręczne wykonywanie palm w rozbudowanej formie zachowało się m.in. na Kurpiach w parafii Lipniki i Nysie oraz miejscowości Łyse, a także w Małopolsce w Lipnicy Murowanej i w Limanowej. W wielu miejscowościach odbywają się coroczne konkursy na najdłuższą i najpiękniej wykonaną palmę. Palmy w Polsce osiągnęły wysokość od kilkunastu centymetrów do kilkudziesięciu metrów (wymóg konkursowy – muszą samodzielnie stać). Palmy wykonuje się z różnych materiałów, stosując rozmaite elementy dekoracyjne.



Lipnickie Palmy Wielkanocne

(Lipniczanin)

RODZINA

MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Czardasza 18, 02-169 Warszawa, tel./fax (22) 868-32-47. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Adres internetowy: redakcja@polkat.com.pl

Skład i druk: Fotoskład.

Nakład: 1250 egz.

RODZINA – dzieciom

Koszyczek Wielkanocny

- Kwa, kwa, kwa! Kto to idzie?
– Kaczuszką maleńką. Ta żółciutka i słodziutka, z cukru caluteńka.
– Dokąd idziesz, kaczuszkę? Powiedz mi na uszko.
– Do koszyczka, do ślicznego, pięknie dziś przystrojonego.
Zaraz wskoczę tam i już! Bo Wielkanoc jest tuż, tuż!
– Pi, pi, pi! Kto to idzie?
– Kurczaczek cukrowy. Mruży oczy, dumnie kroczy, dzióbek ma różowy.
– Dokąd idziesz, kurczaczku? Powiedz mi na uszko.
– Do koszyczka, do ślicznego, pięknie dziś przystrojonego.
Zaraz wskoczę tam i już! Bo Wielkanoc jest tuż, tuż!
– Kic, kic, kic! Kto to idzie?
– Zajączek malutki. Z cukru cały, śnieżnobiały, bardzo wesolutki.
– Dokąd idziesz, zajączku? Powiedz mi na uszko.
– Do koszyczka, do ślicznego, pięknie dziś przystrojonego.



- Zaraz wskoczę tam i już! Bo Wielkanoc jest tuż, tuż!
– Cicho sza! Kto to idzie?
– To baranek przecież! Najpiękniejszy! Najważniejszy! Wszyscy o tym wiecie.
– Dokąd idziesz, baranku? Powiedz mi na uszko.
– Do koszyczka, do ślicznego, pięknie dziś przystrojonego.
Zaraz wskoczę tam i już! Bo Wielkanoc jest tuż, tuż!
– Tup, tup, tup! Kto to idzie?
– To moja siostrzyczka. Malowane jajka wkłada do koszyczka.
– Dokąd idziesz, siostrzyczko? Powiedz mi na uszko.
– Prędko, prędko! Mama woła! Już idziemy do kościoła!
Czas pokarmy święcić już! Bo Wielkanoc jest tuż, tuż!

(www.youtube.com Świąta tuż, tuż)